

POSTANOWIENIE

Dnia 28 września 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **Ł. B., M. G., P. P.**

skazanych z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 28 września 2023 r.

wniosków obrońców skarżących o wstrzymanie wykonania wyroku Sądu Apelacyjnego Łodzi z dnia 28 czerwca 2022 r., sygn. akt II AKa 198/21,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 27 stycznia 2020 r., sygn. akt II K 104/18,

na podstawie art. 532 § 1 k.p.k. *a contrario*

postanowił:

nie uwzględnić wniosków.

UZASADNIENIE

Obrońcy skarżących Ł. B., M. G. i P. P. w kasacjach od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 czerwca 2022 r., sygn. akt II AKa 198/21, zamieścili wnioski o wstrzymanie na podstawie art. 532 § 1 k.p.k. wykonania tego wyroku do czasu rozpoznania kasacji (w kasacji autorstwa dwóch obrońców M. G. jest mowa o wstrzymaniu wykonania orzeczonej wobec tego skazanego kary pozbawienia wolności).

Obrońca Ł. B. oraz P. P. uzasadniając wnioski wskazała, że „bezwzględna przyczyna odwoławcza skierowana do wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi, ale też pozostałe postawione zarzuty, mogą spowodować, iż wyrok ten będzie

nieprawomocny, a nadto po stronie Skazanego występują tego rodzaju warunki osobiste i zdrowotne, iż w jej (tak w oryginale – uw. SN) obecnym stanie wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności byłoby rażąco niehumanitarne”. Wspomniane warunki osobiste i zdrowotne obrońca udokumentowała kserokopiami dokumentów.

Dwaj obrońcy M. G. wspomniany wniosek uzasadnili faktem podniesienia zarzutów wskazujących na wystąpienie bezwzględnych przyczyn odwoławczych, zaś trzecia obrońca wskazała, że za uwzględnieniem wniosku przemawia „ranga i charakter postawionych w kasacji zarzutów wskazujących już przy wstępnej ocenie na ich oczywistą trafność, a przez to skuteczność (...). Waga i znaczenie uchybień, jakie wkradły się do obu wydanych w sprawie wyroków, pozwala na twierdzenie, że w istotny sposób przyczyniły się one do nieuzasadnionego przypisania skazanemu odpowiedzialności za przestępstwo i wymierzenia kary 3 lat pozbawienia wolności. Jeśli zaś M. G. jest niewinny, wykonanie orzeczenia spowoduje oczywistą krzywdę”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przedmiotowe wnioski nie zasługiwały na uwzględnienie, jakkolwiek ich autorzy zdają się dostrzegać, że regulacja zawarta w art. 532 § 1 k.p.k., jako skutkująca odstępniem od wykonania prawomocnego orzeczenia, ma charakter wyjątkowy, zatem dla jej zastosowania konieczne jest zaistnienie szczególnych względów, do których zalicza się rangę zarzutów podniesionych w kasacji i ich widoczną oczywistą zasadność, a w związku z tym wysokie prawdopodobieństwo uwzględnienia kasacji, nadto ustalenie, że wykonanie wyroku przed rozpoznaniem kasacji mogłoby spowodować dla skazanego wyjątkowo dolegliwe i w zasadzie nieodwracalne skutki. Trzeba też jednak zauważyć, że obrońca skazanych Ł. B. i P. do okoliczności wspierających wniosek błędnie zaliczyła „warunki osobiste i zdrowotne” skazanych, te bowiem, co niejednokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, nawet gdyby faktycznie występowały, nie rzutują na decyzję, o której mowa w art. 532 § 1 k.p.k., natomiast powinny być eksponowane w ewentualnie złożonym wniosku o odroczenie wykonania kary lub udzielenie przerwy w jej wykonywaniu (art. 150 § 1 k.k.w., art. 153 § 1 k.k.w. w zw. z art. 150 § 1 k.k.w.). Z tego względu nie można było nadać istotnego znaczenia datowanemu na 27.09.2023 r. pismu obrońcy Ł. B., przy którym przedstawiono opinię psychologa wskazującą na

niemożność odbywania przez niego kary pozbawienia wolności oraz wynik badania MR głowy obrazującego stan zdrowia skazanego po przebytych udarach mózgu.

Ranga jednego z zarzutów podniesionych w kasacjach wniesionych przez obrońców Ł. B., M. G. i P. P. jest wysoka, bowiem jest to zarzut zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (według obrońcy Ł. B. i P. P. także – co nieprawidłowe – w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.). Ma ona polegać na nienależytej obsadzie Sądu odwoławczego wynikającej z faktu, że w składzie tego Sądu uczestniczyli dwaj sędziowie powołani do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Apelacyjnego w Łodzi na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw. Rzecz jednak w tym, że skoro chodzi o sędziów sądu powszechnego, ten fakt nie powoduje automatycznie, iż występuje wspomniana bezwzględna przyczyna odwoławcza, na co wskazał Sąd Najwyższy m.in. w uchwale połączonych Izb: Cywilnej, Karnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/2020, jak też w uchwale składu 7 sędziów z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22. Dodatkowo należałoby wykazać istnienie jeszcze innych okoliczności, takich jak:

- równoczesność (lub zbliżony czas) uruchomienia drogi awansowej z objęciem ważnego stanowiska w administracji sądowej w drodze arbitralnej decyzji Ministra Sprawiedliwości,
- utajnienie obrad KRS w zakresie danej kandydatury,
- jednoznacznie negatywna opinia zgromadzenia ogólnego sędziów,
- porównanie osiągnięć zawodowych kandydata z doświadczeniem zawodowym i poparciem środowiska dla kontrkandydatów,
- to, czy kandydat w ogóle miał kontrkandydata do awansu, czy też był jedyną osobą, która wzięła udział w danym konkursie.

Nawiązali do tych okoliczności obrońcy skazanych Ł. B., M. G. i P. P., jednak nie tylko nie wykazali, ale nawet nie uprawdopodobnili w wystarczającym stopniu ich zaistnienia, poprzestając na postulacie podjęcia przez Sąd Najwyższy czynności sprawdzających w tym zakresie, polegających na pozyskaniu akt osobowych sędziów oraz stosownych dokumentów postępowania konkursowego

prowowanego przez Krajową Radę Sądownictwa. Oznacza to, że chociaż skarżący podnieśli w kasacjach zarzut wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej, to w istocie zasygnalizowali jedynie możliwość jej wystąpienia, nie mając w tym względzie pewności. Obrońca Ł. B. i P. P. przyznała to, wskazując na „konieczność zbadania ewentualności wystąpienia uchybienia z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.”, zaś obrońcy M. G. postulując „drobiazgowe zbadanie” przedstawionych „kryteriów” oraz „zweryfikowanie, czy w ramach przedmiotowego postępowania uchybienie bądź uchybienia z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w istocie wystąpiły”. Dodatkowo należy zaznaczyć, że w przypadku sędziów, którzy wzięli udział w nominacyjnej procedurze konkursowej po 2017 r., Sąd Najwyższy w praktyce szczególną wagę przywiązuje do ich powiązania z władzą wykonawczą, wyrażającego się np. w obejmowaniu ważnego stanowiska w administracji sądowej w drodze arbitralnej decyzji Ministra Sprawiedliwości, aktywności w promowaniu działań wspomnianej władzy, jawnie sprzecznych z zasadami demokratycznego państwa prawnego, niekiedy połączonej z niewspartym osiągnięciami zawodowymi, które byłyby dostrzegane przez środowisko sędziowskie, niespotykanym wcześniej gwałtownym przyspieszeniem awansu zawodowego. Fakty te w odniesieniu do poszczególnych sędziów z reguły znane są opinii publicznej i nie muszą być badane w drodze pozyskiwania dokumentów, zatem wypada oczekiwać, że podnosząc zarzut nienależytej obsady sądu z powody zasiadania w jego składzie sędziego nominowanego po 2017 r. skarżący przynajmniej zarzut ten uprawdopodobni, a nie podniesie go „na wszelki wypadek”. Co prawda obrońcy M. G. nadmienili, że jeden z kwestionowanych sędziów pełni funkcję prezesa Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Łodzi, a jego kandydaturę do nominacji opiniował zespół KRS, którego pracę referowała posłanka K. P., jednak trudno uznać, że te okoliczności dyskwalifikują sędziego, zwłaszcza że skarżący nie sygnalizowali, że pełni wspomnianą funkcję w sposób nieobiektywny, świadczący o spełnianiu oczekiwań natury politycznej innych podmiotów.

Pozostałe zarzuty podniesione przez skarżących mają mniejszą rangę i w większości sygnalizują wadliwość kontroli instancyjnej wyroku wydanego przez Sąd meriti, podnosząc rażące naruszenie m.in. art. 433 § 2 k.p.k. Nie przesądzając obecnie o trafności tych zarzutów, należy jednak wskazać, że lektura uzasadnienia

wyroku Sądu Apelacyjnego pozwala przyjąć, iż organ ten odniósł się do zarzutów apelacji wniesionych przez strony procesu i uzasadnił, dlaczego w przypadku apelacji obrońców uznaje je za niezasadne oraz dlaczego podziela pogląd prokuratora o potrzebie podwyższenia kar wymierzonych oskarżonym przez Sąd I instancji. W nawiązaniu do treści kasacji można wskazać, że Sąd odwoławczy m.in. wytłumaczył, dlaczego uznał, że „nie naruszono reguł oceny dowodów przy ocenie wiarygodności wyjaśnień i zeznań Ł. N.”, względnie dlaczego uznał za prawidłową decyzję Sądu meriti o oddaleniu wniosku o przesłuchanie w charakterze świadków określonych osób. Jakkolwiek autorzy kasacji uważają, że mimo to określony przez wymieniony przepis standard kontroli instancyjnej został w sposób jaskrawy niedotrzymany, właściwym forum dla zajęcia przez Sąd Najwyższy stanowiska w tym względzie będzie rozprawa kasacyjna. Niezależnie od tego nasuwa się spostrzeżenie, że w kasacjach pojawiły się też zarzuty podnoszące naruszenie przepisu (art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii), którego Sąd odwoławczy nie stosował, czy naruszenia art. 440 k.p.k., przy argumentacji, która wydaje się nie całkiem uwzględniać istotę tego przepisu. Nie jest też jasne, dlaczego w kategoriach aż braku bezstronności Sądu odwoławczego, a nie zwykłego uchybienia obrońca P. P. traktuje sygnalizowane naruszenie określonych przepisów postępowania, wyrażające się w nawiązaniu przez Sąd do skazania, które według obrońcy uległo zatarciu.

Mając powyższe na uwadze, jak też dostrzegając, że w odpowiedzi na kasację prokurator wskazał, iż podniesione w nich uchybienia w rzeczywistości nie zaistniały, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

[K.K.]

[ms]

